



FUNDACJA
BATOREGO

IM.STEFANA

ul. Sapieżyńska 10a
00-215 Warszawa
tel. 22 536 02 00
fax 22 536 02 20
batory@batory.org.pl
www.batory.org.pl

Informacja prasowa

Warszawa, 5 czerwca 2018 r.

Konieczna jest pilna nowelizacja Kodeksu wyborczego

Niezbędna jest pilna nowelizacja prawa wyborczego, wycofanie się z przepisów o transmisji z lokali wyborczych oraz powierzenie organizacji wyborów władzom lokalnym. Błędy ustawodawcy i nieprzygotowanie władz publicznych do przeprowadzenia głosowania w zgodzie z obecnymi przepisami Kodeksu wyborczego nie są przesłankami do przesunięcia terminu wyborów samorządowych – twierdzi prof. Piotr Uziębło w ekspertyzie dla Fundacji im. Stefana Batorego.

Powstrzymać chaos

Wprowadzenie do Kodeksu wyborczego przepisów, których wykonanie od początku nie było realne, (na co wskazywali m.in. przedstawiciele Państwowej Komisji Wyborczej i eksperci Fundacji im. Stefana Batorego), stało w sprzeczności z zasadą racjonalnego prawodawcy i było dalekie od standardów prawidłowej legislacji. Radykalne zmiany w administracji wyborczej (powoływanie urzędników wyborczych i powierzenie im technicznej organizacji głosowania), a także ustanowienie obowiązku umieszczenia kamer w lokalach wyborczych, wymagały dobrego przygotowania. Odpowiednie *vacatio legis* powinno tę konieczność uwzględnić.

„W tej sytuacji najbardziej racjonalne będzie dokonanie modyfikacji ustawy i powrót do sytuacji prawnej sprzed nowelizacji, w szczególności chodzi o rezygnację z transmisji z lokali wyborczych oraz powierzenie organizacji głosowania jednostkom samorządu terytorialnego, które radziły sobie z tym całkiem sprawnie.” – wyjaśnia prof. **Piotr Uziębło**

„Apelujemy do posłów i posłanek o pilne działania. Jeszcze jest czas, aby nie dopuścić do chaosu w dniu głosowania. Tego chaosu powinniśmy obawiać się wszyscy, bez względu na sympatie polityczne. Może on bowiem zagrozić legitymizacji wyników głosowania.” – dodaje **Joanna Załuska** szefowa działu Demokracja, forumIdei Fundacji im. Stefana Batorego.

Dlaczego przesunięcie terminu wyborów to złe rozwiązanie

Konstytucja nie określa długości kadencji poszczególnych organów samorządu terytorialnego. W art. 169 ust. 2 stanowi jedynie, że „wybory do organów stanowiących są powszechne, równe, bezpośrednie i odbywają się w głosowaniu tajnym. Zasady i tryb zgłaszania kandydatów i przeprowadzania wyborów oraz warunki ważności wyborów określa ustawa”. Nie oznacza to jednak, że ustawodawca ma pełną swobodę w kształtowaniu kadencji organów samorządowych, w tym również modyfikowania kadencji organów już funkcjonujących. Dlaczego?

Niezgodność z zasadami Konstytucji RP

Art. 2 Konstytucji RP stanowi, że „Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym, urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej”. Przepis ten wprowadza dwie fundamentalne zasady ustrojowe:

- Zasada państwa prawnego

Standardem państwa prawnego jest uznanie, że nowe kompetencje, w tym również dalsza realizacja kompetencji związanych z funkcjonowaniem organu kadencyjnego, nie powinny obowiązywać jeszcze w tej samej kadencji.

Trybunału Konstytucyjny w wyroku z dnia 3 listopada 2006 r (TK 31/06) stwierdził, że „konieczność zachowania co najmniej sześciomiesięcznego terminu od wejścia w życie istotnych zmian w prawie wyborczym do pierwszej czynności kalendarza wyborczego jest nieusuwalnym co do zasady normatywnym składnikiem treści art. 2 Konstytucji.” Trybunał wskazał także, że ustawodawca powinien „umożliwić wszystkim uczestnikom procesu wyborczego zapoznanie się z nowymi regulacjami i dostosowanie swoich działań do zmieniającego się stanu prawnego”.

Zdaniem prof. Uziębły oznacza to również „konieczność zapewnienia możliwości dostosowania się do nowych reguł podmiotom odpowiedzialnym za organizację i przebieg wyborów. W przypadku przesunięcia terminu wyborów ten standard wynikający z zasady prawidłowej legislacji nie byłby spełniony”.

- Zasada państwa demokratycznego

Jedną z przesłanek tej zasady jest przeprowadzanie wolnych i okresowych wyborów do organów przedstawicielskich. Dotyczy to również wyborów samorządowych.

„W takich wyborach przedstawiciele wyłaniani są w oparciu o mandat wolny oparty na teorii pełnomocnictwa. Owo pełnomocnictwo udzielane jest na określony czas i tylko na ten czas przedstawiciele uzyskują legitymację społeczną do wykonywania swoich uprawnień. Po upływie kadencji legitymacja taka wygasa. W efekcie wydłużenie kadencji organów stanowiących musi być uznane za działanie, które pozwoli na funkcjonowanie organów, których legitymacja uzyskana w wyborach dobiegła już końca.” – wyjaśnia **prof. Uziębły**.

Wydłużenie kadencji zaburzy „okresowość” wyborów, dając władzy centralnej, w szczególności ustawodawcy, możliwości kształtowania kadencji organów samorządowych w sposób dowolny, korzystny dla większości parlamentarnej. Przykładowo mogłaby ona tak wybierać termin tych wyborów, aby dawał on ugrupowaniom ją tworzącym możliwie największe korzyści polityczne.

Niezgodność z prawem międzynarodowym

Jednym ze standardów wolnych wyborów zgodnych z Europejską Kartą Samorządu Lokalnego i Światową Deklaracją Samorządu Lokalnego jest ponoszenie odpowiedzialności przed wyborcami na zasadach wcześniej określonej kadencji. Oznacza to, że kadencja na jaką zostają wybrani przedstawiciele powinna być znana z góry i określona jeszcze przed wyłonieniem tych przedstawicieli.

Kiedy zmiana długości kadencji jest możliwa

- prawo samorządowe daje możliwość odwołania wybieranych w wyborach powszechnych organów samorządowych w drodze referendum.

- kadencja może ulec wydłużeniu. Zgodnie z art. 228 ust. 7 Konstytucji „w czasie stanu nadzwyczajnego oraz w ciągu 90 dni po jego zakończeniu nie może być skrócona kadencja Sejmu, przeprowadzane referendum ogólnokrajowe, nie mogą być przeprowadzane wybory do Sejmu, Senatu, organów samorządu terytorialnego oraz wybory Prezydenta Rzeczypospolitej, a kadencje tych organów ulegają odpowiedniemu przedłużeniu. Wybory do organów samorządu terytorialnego są możliwe tylko tam, gdzie nie został wprowadzony stan nadzwyczajny.”

Czy w innych przypadkach może dojść do przedłużenia kadencji?

Ponieważ długość kadencji władz samorządowych nie została wprost określona w konstytucji, można przyjąć, że pewne normy i wartości ustrojowe mogą stanowić uzasadnienie dla zmiany terminu wyborów. Z pewnością jednak nie dotyczy to obecnej sytuacji, spowodowanej błędami ustawodawcy.

Analiza prof. Piotra Uziębły: „Opinia w sprawie dopuszczalności przełożenia wyborów do organów stanowiących samorządu terytorialnego oraz organu wykonawczego na poziomie gminy”

została przekazana Posłom RP oraz członkom Państwowej Komisji Wyborczej w związku z posiedzeniem Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej 5 czerwca br., (poświęconemu informacji PKW na temat roli samorządu terytorialnego przy organizacji wyborów.)

Dodatkowe informacje:

Marzena Płudowska

Demokracja /forumIdei

Fundacja im. Stefana Batorego

+48 508-850-464, mpludowska@batory.org.pl